

## CENA DZIENNIKA:

w Łodzi:

Rocznie . . . . . rs. 9 k. —  
Półrocznie . . . . . „ 4 k. 50  
Kwartalnie . . . . . „ 2 k. 50

w Królestwie i Cesarstwie:

Rocznie . . . . . rs. 12 k. —  
Półrocznie . . . . . „ 6 k. 50

Cena pojedynczego numeru 5 kop.

# DZIENNIK ŁÓDZKI

pismo przemysłowe, handlowe i literackie.

## CENA OGŁOSZEŃ:

Za jeden wiersz petitem lub za jego miejsce:  
Zwykłe ogłoszenia: za 1 raz 7 kop. za 2 razy 13 k., za 3 razy 18 k., za 4 razy 22 k., za 5 razy 25 k., za 6 razy 28 k. za więcej razy po 4 k. za każdy raz  
Nekrologi: za każdy wiersz 12 kop.  
Reklamy: za każdy wiersz 15 kop.  
Stałe 3 wierszowe ogłoszenia adreso we rs. 2 miesięcznie.

## Kalendarzyk.

Dziś: Abdona i Senneny M. M.  
Jutro: Ignacego Lojoli W. i Heleny Wd. M.  
Wschód słońca o godz. 4 m. 18. Zachód o godz. 7 m. 53.  
Długość dnia godz. 15 m. 35. Ubyło dnia godz. 1 m. 8.

## Biuro Redakcyi i Administracyi

ulica Cegielniana Nr. 271/b.

ADRES TELEGRAFICZNY:

KULAKOWSKI, ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracyi Dziennika oraz w Biurach Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

## Od Redakcyi.

Z dniem 1-ym sierpnia otwieramy dział osobny, przeznaczony na bezpłatne umieszczanie pożądanym przez naszych prenumeratorów zakupów, zatytułowany *submisye*.

Czyniąc to, pragniemy udogodnić przemysłowcom tak mozolne, a często i nieprzyjemne traktowanie osobiste z kilku nieraz agentami. Sądzymy bowiem, że każdy korzystniej obsłużonym będzie, wybierając najodpowiedniejsze dla swych potrzeb co do ceny i gatunku towary, podług prób mu przysłanych na skutek ogłoszeń, podawanych w „Dzienniku.” Upraszamy tylko o jasne, o ile możności najwięźlejsze określanie żądań łaskawych prenumeratorów, oraz o zawiadomienie telefonem lub listownie, gdy zakup poddanego submisyi towaru przyjdzie do skutku, celem wykreślenia danej pozycy z listy anonsowej. Równocześnie zaś oznajmiamy, że najuprzejmiej będziemy służyć wszelkimi wyjaśnieniami zgłaszającym się w celu sprzedaży, gdyby określenie danej submisyi wydało się im niejasnym.

## IZBY HANDLOWE.

W krajach o olbrzymim przemyśle, zmuszonych wysłać swój produkt zagranicę przy bezwzględnej niemożliwości zbytu za gotówkę, musiało oczywiście powstać pytanie, komu można sprzedać towar na kredyt, lub też takowy w komis powierzyć. Fabrykant, dajmy na to angielski, chcąc zbyć swój towar we Francyi, znajduje chętnego odbiorcę, który mu wystawia weksel

płatny po upływie pewnego czasu. Zadanie, jak zawiązać wiadomości o wystawcy wekslu, o jego odpowiedzialności moralnej i materyalnej, należy do trudniejszych. Często znów na jednym rynku sprzedawane bywają towary, pochodzące z różnych krajów; aby więc skutecznie utrzymać konkurencyę, trzeba dokładnie znać cenę, zalety i wady towaru swego zamiejscowego lub zagranicznego współzawodnika. Każdy prawie rząd, w celu umożliwienia zbytu towarów krajowych w innym jakimś państwie, posiada tamże swoje konsulaty, mające obowiązek udzielać żądanych informacji kupcom i fabrykantom swego kraju oraz wskazać, jaki rodzaj towaru łatwy zbytu znajduje. W ostatnich czasach konsul francuzki w Warszawie przesłał swemu rządowi sprawozdanie o stanie przemysłu w Polsce i zachęca kapitał francuzki do zakładania w kraju naszym przedziałni, przywołując, że zbyt jest bardzo łatwym a dobroć towaru wyrabianego w Łodzi, pozostawia wiele do życzenia. Sprawozdanie to przepełnione jest mnóstwem niedokładności a nawet wprost mylnych informacji. Posłużyło ono już dziennikom francuzkim za temat do ostrych krytyk, opiera się bowiem na nieprawdopodobnych danych co do zysków i mniemanej taniości robotnika. Niektórym dziennikom warszawskim dało ono powód do równie błędnych wniosków, dowodzących niestety smutnej prawdy: że prasa krajowa, zamiast w źródłach, szuka wiadomości w tendencyjnych sprawozdaniach zagranicznych. O przedmiocie tym wkrótce oddzielnie pomówimy. Konsul, jako człowiek niefachowy, a fachowym być nie może przy tylu rodzajach wysyłanego towaru, tylko nader wątpliwe usługi w tym kierunku swym krajowcom oddać może.

Nadto, jego informacje co do odpowiedzialności moralnej i materyalnej firm, nie mogą posiadać tej bezwzględnej pewności, jaka w handlu jest konieczną. W Niemczech naprzykład, istnieje biura informacyjne, gdzie znów konsul czerpie swe informacje. Pomijając złą wolę, nikt w celu oddania usługi cudzoziemcowi, swemu krajowcowi zaszkodzić nie zechce. Z tych to

powodów wszelkie wiadomości i informacje udzielane przez konsula, który je tylko jako zasłyszane przesyła, nie mogą wzbudzać zaufania. Nie idźcie zatem, aby konsul był instytucją nieużyteczną, owszem, oddaje on ogromne usługi na bardziej właściwym sobie polu. W Anglii i Francyi już dawno zauważono, że informacje, udzielane przez konsulów, są niedostateczne i utworzono tak zwane *izby handlowe*.

Cudzoziemcy, żyjący poza granicami kraju, łączą się w celach towarzyskich i zakładają kluby, resursy etc. Pożytecznym jest, aby kupcy i przemysłowcy schodzili się pod jednym dachem pogawędzić o swych interesach i o obronie takowych. Oto geneza powstania izb handlowych. Dalej, zakres działania izb znacznie się rozszerzył; mając bezpośrednie stosunki z kupcami krajowymi, izba handlowa jest w stanie udzielić wiadomości daleko dokładniejszych, niżby to mógł uczynić konsul. Użyteczność izb na tem polu jest aż nadto widoczną i chyba żadnym zarzutem podlegać nie może. Izba, jako zbiorowość, posiadająca w swym łonie wielu członków, zajmujących się rozlicznymi gałęziami przemysłu i handlu, z natury rzeczy jest bardziej kompetentną w ocenie towaru, niż konsul. W krajach, gdzie cło jest wygórowane lub komora stawia trudności, izba handlowa, dzieląc interesy swych rodaków, odda im niewątpliwie usługi. Za wzór przy otwieraniu innych izb, posłużyła izba angielska w Paryżu. Celem jej jest czuwać nad interesami handlowymi angiolków zamieszkałych we Francyi.

Izba handlowa angielska składa się wyłącznie z poddanych angielskich. Nad sprawami izby czuwa komisya, składająca się z 8 dyrektorów wybieranych przez zgromadzenie. Członkowie uczestniczą przy wszelkich obradach, jednakże bez głosu rozstrzygającego. Życzący sobie zostać członkiem izby, winien być przedstawionym przez dwóch członków już mianowanych i złożyć 100 fr. składki. Głosowanie jest tajnym. Izba udziela wszelkich informacji, jednakże bez odpowiedzialności materyalnej, o domach francuzkich i angielskich, które należą do składu izby, rozstrzyga wszelkie

spory handlowe i t. d. Rokrocznie staraniem izby wychodzi sprawozdanie o składzie towarzystwa i o jego budżecie. W roku 1883 izba handlowa angielska w Paryżu liczyła 107 członków i posiadała kapitał żelazny wynoszący 10,308 franków. Izba wyznaje zasady wolnego handlu, stosując się do dewizy Cobden-Club: Free trade, peace, goddwill among men. Na wzór izby handlowej angielskiej w Paryżu, francuzi potworzyli izby francuzkie w różnych krajach i posiadają takowe w Londynie, Nowym-Orleanie, Montevideo, Odesie etc. Ruch w powstawaniu izb handlowych istnieje u wszystkich cywilizowanych narodów. Włosi już mają ich kilka a Niemcy żądają utworzenia takowych. Widocznie izby handlowe godnie odpowiedziały swemu zadaniu i śmiało w przyszłość patrzeć mogą. Łódź, wysyłając swoje towary do bardzo odległych rynków, znalazłaby także bez wątpienia pewien pożytek, starając się o utworzenie dobrych źródeł informacji. Francuzi mają swą izbę handlową w Odesie; dla czegożby Łódź nie mogła utworzyć podobnej np. w Petersburgu, Moskwie, Tyflisie i w wielu punktach oddalonych Rosyi. Sądzymy, że bezpieczniej byłoby w ten sposób sprzedać swój towar, niż powierzać go najczęściej w zupełnie nieznaną ręce. Z innych znów powodów, utworzenie w samej Łodzi izby handlowej, udzielającej pewnych i dokładnych informacji o firmach łódzkich, żądających zagranicy kredytu lub towaru na kredyt, wzmocniłoby zaufanie kupców zagranicznych do Łódzian. Kredyt zagraniczny jest nader ważnym dla Łodzi; jemu to i wysokim cłom Łódź zawdzięcza swój byt i rozwój. Po obecnym przesileniu handlowem, zaufanie zagranicy nadzwyczaj osłabło, tak, że firmy zagraniczne żądają od swych agentów 50% delcredere. Bądźco bądź praca w kierunku dania zagranicy większej ręką, większej pewności moralnej i materyalnej co do towarów powierzonych, jest konieczną, a dla Łodzi nader pożyteczną. Łódź sprowadza z zagranicy prawie wszystkie materyały surowe, a dzięki wysokim cłom ochronnym, przerabia go z korzyścią, sprzedaje na rynkach Rosyi gotowy już towar. Z jednej

## LISTY Z WARSZAWY.

„Przyczyny i skutki kobiecej niewoli“ Romani Kaminskiej.—Studia estetyczne.—„Wieczory florenckie“ Klaczki.—Dante i Michał Anioł.—Album malarzy polskich.

(Dokończenie—patrz Nr. 166).

To wspomnienie słynnego genewskiego autora rozświetla niejako genezę „Wieczorów florenckich” a przynajmniej ich formy, użył jej bowiem Cherbuliez do kilku rozpraw estetycznych, filozoficznych i literackich, z których pierwsza „A propos d'un cheval” zwróciła naprzód na niego uwagę. Głowa końska wykuta z marmuru, odnaleziona w okolicach Partmanu, posłużyła w niej za punkt wyjścia do rozpraw o całej sztuce starożytnej, a rozprawy te odbywały się także pomiędzy gronem miłośników sztuki. Później Cherbuliez w tenże sam sposób rozbił znaczenie kamienia filozoficznego „Le grand sceuvre,” oraz w innym studyum „Le prince Vitale” zastanawiał się nad zagadką losu i charakteru Torquata Tassa.

To ostatnie studyum zdaje się być pierwowzorem „Wieczorów florenckich,” co wcale nie ujmuje zasług autorowi. Posługując się on bowiem tylko formą narysowaną przez Cherbulieza, ale rzuca w niej swoje własne poglądy na tytaniczne postacie dwóch florenckich mistrzów, poety i rzeźbiarza, tak samo, jak to czynił Cherbuliez względem chorobliwego piewcy Jerolimowej wywołanej i przyznać trzeba, iż czyni to z intuicyą i mistrzostwem rysów, jakie dać tylko może wczytanie i wpatrzenie się w twory geniuszu.

Ażby podjąć podobną pracę, trzeba ogromnej znajomości nie tylko samych twórców „Boskiej komedyi” i „Sądu ostatecznego,” ale i tych, którzy ich poprzedzili i współzawodniczyli z nimi, lub nastąpili po nich, słowem, głębokiej znajomości sztuki i literatury powszechnej.

Charakterystyka Michała Anioła szczególnie zasługuje na uwagę. Autor zebrał wiele rozproszonych szczegółów o tym olbrzymim rzeczywistym geniuszu, który był równie wielkim malarzem, jak rzeźbiarzem i architektem a w poezyi nawet zapisał się niezatartymi głóskami, oddziela go od całej plejady mistrzów odrodzenia, chcących połączyć idealizm chrześcijański z plastyczną pięknością pogańskiego świata i stawia na stanowisku odosobnionem, jako geniusz zupełnie samoistny, lekceważący wszelką tradycję i wszelkie więzy, nawet więzy prawdopodobieństwa.

W tej właściwości Michała Anioła, upatruje autor zgubny pierwiastek, który wpłynął później na skażenie smaku i wyrobienie szkoły „barocco,” panującej w XVII wieku, dopóki nie nastąpił zwrot klasyczny.

Charakterystyka Dantego oddawna skreśloną została, a przynajmniej wyczerpujące prace Ozanama rzuciły na tę postać tak jasne światło, iż chyba fanatyczna stronniczość zaciemniać ją może. Dziś wiemy już jaką była jego miłość, wiara polityczna i religijna. Wiemy, że Beatrice nie była czystą alegoryą, jak to chcą mieć niektórzy, ale że wielki poeta na tło własnych uczuć przeniósł alegoryę prawdy, światła, doskonałości i z tego uczynił rajska Beatrice, siedzącą u stóp tronu Bożego, przewodniczkę po świecie błogosławionych. Wiemy także, iż Dante nie podzielał w zupełności

przekonań żadnego ze stronnictw szarpiących ówczesne Włochy, bo ideałem jego politycznym była zwierzchność cesarza nad wszystkimi mocarstwami chrześcijańskimi, czyli monarchia uniwersalna i zwierzchność duchowa, jedynie pozostająca w rękach papieża. Nie był on więc ani Gwelfem ani Gibelinem w ścisłym tych słów znaczeniu, albo raczej Gwelfem i Gibelinem zarazem. Co do wiary, próbowano daremnie uczynić z niego poprzednika wielkich reformatorów, chociaż niepodobna znów uważać go za prawowiernego katolika, szczególnie wedle dzisiejszych pojęć. Trzeba jednak przyznać, że w owej epoce panowała daleko większa dowolność względem dogmatów, niż to dziś ma miejsce i że pomimo obelg miotanych na reprezentantów kościoła a szczególnie na Bonifacego VIII, osobistego swego wroga, przez poeę, pomimo jego śmiałości poglądów, „Boska komedia” stanowi wspaniałą pomnik gorącej wiary. Jestto przytem dzieło obmyślane i wykonane z cudowną harmonią, dzieło, w którym wszystkie szczegóły odpowiadają sobie wzajem, a żaden miarą innych nie przerasta.

Klaczko porównując dwa wielkie genjusze Włoch średniowiecznych i epoki odrodzenia, czyni trafną uwagę, iż o ile Dante miał zmysł organiczny i umiał wykonać to co przedsięwziął, o tyle Michał Anioł przy tytanicznych pomysłach, zostawił same ich fragmenty.

„Wieczory florenckie,” pisane wprawem piórem publicysty, zawierają wiele głębokich spostrzeżeń i mają tę wielką zasługę, że popularyzują rzeczy wiadome tylko ludzom, specjalnie uprawiającym literaturę. Rzadkie i pełne erudycyi studia Ozanama są nieznaną ogółowi, „Wieczory florenckie”

znajdą się w każdym ręku, a przynajmniej przez każdego mogą być przeczytane.

W obecnym czasie wszystko, co popularyzuje wiedzę i piękno, jest pożądanem i witane być powinno radośnie. Sztuka demokratyzuje się na równi z obyczajami. Jeśli więc nie wszyscy widzieć mogą piękne obrazy lub posągi, niechże przynajmniej mają o nich wyobrażenie za pomocą studyów, opisów, kopij, sztychów, fotografii, fototypij.

Pięknym okazem usiłowań na tej drodze jest album malarzy polskich, wychodzące zeszytami a złożone z reprodukcji celniejszych obrazów naszych mistrzów. Trzy zeszyty jakie się dotąd ukazały są bardzo staranne, tak pod względem wykonania jak wyboru. Zawierają bowiem dwa twory Siemiradzkiego „Wazon czy kobieta” i „Odpoczynek patrycyusza,” śliczną „Goplanę” Pileckiego, „Uriela Acosta” Gottlieba, „Skazaną” Rossowskiego i „Messalinę” Zmurki.

Przyszłość jednak wydawnictwa zależy na trafnym wyborze reprodukowanych obrazów; dotąd zarzuciłby mu można to tylko, iż „Odpoczynek patrycyusza” nie należy do najświetniejszych kompozycy Siemiradzkiego i że właściwiej było może rozpowszechnić „Taniec wśród mieczów,” „Na Caprei,” „Jaskinie piratów” lub jakiegobądź inne jego dzieło. Zresztą pamiętać także należy, iż w podobnych reprodukcjach kompozycyę i rysunek trzeba mieć szczególnie na względzie, czar bowiem kolorytu pochwycić się nie daje. Powinni o tem pamiętać wydawcy albumu.

Walerya Marrené.





ksiąg towarowych kolei pragnie korzystać dla ok...

Dochód telegrafu rządowego w ciągu miesiąca...

Kronika Łódzka.

(—) Z nieporządków Starego Rynku. Okolica Starego Rynku tak jest brudna, tyle ma w swych wnętrznościach śmieci i wszelkich nieczystości...

Przy ulicy, prowadzącej ze Starego Rynku do synagogi znajdują się także jak wiadomo jatki mięsne. Dziedzinek frontowy tych jatek znajduje się jeszcze w znośnym porządku...

(—) W kołach poważnych agituje się myśl urzędzenia w mieście naszym przytułku pożyźniczego. Jak ważną i pożądaną jest ta instytucja dla naszego miasta...

(—) Dla ubogiej staruszki Marii Koczowski, zamieszkałej przy ulicy Staro-Brzezińskiej pod Nr. 166, złożyło w naszej redakcji niemieckie towarzystwo śpiewu kościelnego „Cecylia” rs. 5.

(—) W miejsce dobrowolnie ustępującego z posady lekarza fabrycznego zakładów pp. Geyerów—dra. Hofera, zaangażowany został z dniem 1 b. m. dr. Wislocki.

(—) W celach nauki. W poniedziałek dnia 28 b. m. słuchacze lwowskiej szkoły politechnicznej, pod kierownictwem profesora p. Jaxy Bykowskiego — zwiędzali tu tejsze fabryki, między innymi p. Scheiblera i p. Heinza...

(—) Nieharmonijne echa zabawy kwiatowej. „Lodzer Zeitung” w ostatnim, niedzielnym numerze (172), w artykule o rezultacie zabawy na powodzin, podając wiadomości o dochodzie i rozchodzie z rachunku komitetu...

„Ześmy dotąd nie odebrali oficjalnie rachunku komitetu, jakkolwiek to uderza, wszelako nas nie dziwi, skoro weźmiemy na uwagę, że nie wszyscy członkowie komitetu, jak to nam dokładnie wiadomo, o ostatecznym rachunku i załatwieniu sprawy zabawy powiadomieni zostali...

Ponieważ to wyrażenie mogłoby wprowadzać w błąd publiczność, a nawet wzbudzać wątpliwości i niewiarę; przeto pospieszamy z następującym wyjaśnieniem.

Autor artykułu, jak to nam dokładnie wiadomo, aczkolwiek członek komitetu, nie był w „wszystkich, lub całych posiedzeniach” komitetu, chociaż był na nie zapraszany, był wszelako również jak inni, na ostatniem, nazajutrz po zabawie, na którym uregulowano rachunki wydatków i ustawiono listę osób którym podziękować należy za pomoc w urzędzeniu zabawy...

ostatnie posiedzenie, jeżeli chcieli mogli o niem się dowiedzieć, bądź prywatnie, bądź z ogłoszenia rachunku w „Dzienniku Łódzkim”, z którego „Lodzer Zeitung” i inne gazety przedrukowały...

KRONIKA KRAJOWA I ZAGRANICZNA.

— W Rozpry, jak donosi „Tydzień,” pożar w nocy z d. 19-go b. m. zniszczył całą osadę. Ocalało zaledwie 7 domów.

— Warszawa. Do Now. Wr. piszą z Warszawy, że usunięci niedawno z Petersburga sekciarze religijni paszkowcy, nazwani tak od swojego założyciela Paszkowa, znaleźli jakoby naśladowców w Warszawie.

„Gazeta warszawska,” cytując ten ustęp dodaje od siebie: „Szkoda, że „Now. Wr.” nie wymienia domu urządzającego niby te zebrania: rzecz w takim razie byłaby istotnie ciekawa; w takiej zaś formie, w jakiej podano, wiadomość ta wygląda na zmyśloną.

— Ciągnięcie klasy pierwszej loteryi odbędzie się d. 6 i 7 sierpnia.

— Dozory kościelne. Projektowane od dłuższego czasu rozszerzenie atrybucyj dozorów kościelnych, tak w Warszawie, jak i na prowincyi w naszym kraju, mają przysięść do skutku już w przyszłym miesiącu.

— Wilno. Sąd okręgowy w Wilnie skazał na karę niejakiego S..., który chodził od wsi do wsi ucząc katechizmu i czytania. Uczyniono mu zarzut rozpowszechniania nauki języka polskiego i katolicyzmu; sąd zastosował do niego przepis kodeksu o nauce bez pozwolenia władzy.

— W Kolonii zawiązali Polacy tamże mieszkający, stowarzyszenie polskie.

TELEGRAMY.

London, 28 lipca. Izba wyższa. Gladstone oświadczył, że na dzisiejszem posiedzeniu konferencji dla spraw egipskich przyszedł pod obrady punkt bardzo ważny, w skutek czego delegaci mocarstw zażądali zwłoki, celem porozumienia się ze swojami rządami.

Paryż, 28 lipca. Od wczorajszego wieczoru do godziny 10 rano dnia dzisiejszego, zmarło na cholere w Tulonie 14 a w Marsylii 18 osób.

Rzym, 28 lipca. Dziennik urzędowy donosi, że mianowani zostali: Morana, sekretarzem przy ministeryum spraw wewnętrznych; Guicciardini, sekretarzem przy ministeryum rolnictwa a admirał Racchio sekretarzem ministra marynarki.

Paryż, 28 lipca. Senat zatwierdził projekt do prawa o opodatkowaniu cukru łącznie z punktem projektu, żądającym podwyższenia o 7 fr. opłaty od cukru surowego, sprowadzanego z rynków europejskich.

Paryż, 28 lipca. W kołach parlamentarnych słychać, że w kwestyi rewizyi konstytucyj nastąpi porozumienie pomiędzy rządem a większością izby deputowanych. Większość izby w danym razie odstąpi od żądania rewizyi artykułu ósmego konstytucyj.

Tulon, 28 lipca. W ciągu dnia zmarło na cholere 17 osób.

Marsylia, 28 lipca. Dzisiaj do wieczora zmarło na cholere 35 osób, w Aix 6.

Praga, 28 lipca. Na meetyngu robotni-

ków uchwalono petycję do izby panów, żądającą zmniejszenia godzin roboczych z jedenastu na dziesięć.

Belgrad, 28 lipca. Serbski patriarchy Angelicz przybył tu dzisiaj. Witają go tłumy narodu.

OSTATNIE WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Petersburg, 28 lipca. Wykaz banku państwa z d. 28 lipca. Stan kasy 97,230,600 (przyb. 1,218,505), skapione efekty 23,160,976 (przyb. 233,011); zaliczki na papiery publiczne 2,860,884 (ubyło 27,925); zaliczki na akcje i oblig. 22,853,299 (przyb. 15,821); rachunek bieżący ministeryum finansów 52,337,215 (przyb. 1,224,754); inne rachunki bieżące 64,142,722 (ubyło 1,287,199); zastawy oprocentowane 29,449,775 (ubyło 13,302).

Petersburg, 28 lipca. Węksle na Londyn 24 3/32, II pożyczka wschodnia 93 1/2, III pożyczka wschodnia 93 1/2, nowa renta złota 166 1/4, petersburski bank dyskontowy 505, warszawski bank dyskontowy 306.

Wiedeń, 28 lipca. Węksle. Akcje kredyt. 309.70, także węgier. 311.00, francuzki 317.30, lombardy 147.00, galicyjskie 278.00, kolei półn. zach. 178.50, anstr. renta papierowa 81.05, także złota 103.35, 6% węgier. złota 122.20, 5% papier. 89.00, także 4% złota 92.05, noty markowe 59.62 1/2, napoleony 9.67 związek bankowy 107.30.

London, 28 lipca po południu. Konsóle 100 1/16, pruskie 4% konsóle 101 1/2, 5% tureckie z 1865 r. 8, rosyjska. poz. z 1871 r. 91 3/4, także z r. 1872 91 1/4, także z 1873 r. 90 3/4, 6% renta złota węgierska 101 1/4, 4% renta złota węgierska 75 5/8, austriacka złota renta 86, egipska 59 1/2, banku ottomańskiego 13 3/4, lombardy 12 1/4, akcje kanału sueckiego 75, srebro 50 13/16, dyskonto 1 1/8 %. Z banku ubyło 28 33,000 £.

Paryż, 28 lipca po południu. (Sprawozdanie końcowe) 3% renta umarzalna 78.90, 3% renta 77.45, 4 1/2 % pożyczka 108.00, włoska 5% renta 94.35, austriacka renta złota 86 3/4, 6% złota węgierska 101 1/2, także 4% 76 3/4, rosyjska 5% z roku 1877 96. Losy tureckie 43.25. Credit mobilier — Credit foncier 1280, akcje suezkie 1881, bank paryski 780, bank dyskontowy 510, węksle na Londyn 25.13, akcje tabacne 527.00.

Warszawa, 28 lipca. Targ zbożowy. Pszenica 242 zł. pstra i dobra —, biała 800-825 wyborowa 870 —, żyto wybor. 232 zł. 600-615, średnie 540-570; jęczmień 2 i 4-rozrędowy 202 zł. —; owies 142 zł. 350 — 375; gryka 200 zł. —; rzepak letni —, zimowy 210 zł. —; rzepak rapss zimowy 210 zł. —; groch polny 260 zł. —, cukrowy 260 zł. —; fasola 260 zł. — kop. za korzec. Kasza jaglana —, jęczmieniu —; olej rzepakowy — lniany — kop. za pud. Dowieziono pszenicy 300, żyta 800, jęczmieniu —, owsa 30 grochu polnego — korcy.

Szczecin, 28 lipca po połud. Targ zbożowy. Pszenica ospale, w m. 160,00—178,00, na lp. srp. 173,00, na wrz. paź. 174,50. Żyto ospale, w m. 130,00—146,00, na lp. sier. 144,00, na wrz. paź. 141,50. Olej rzepakowy spokojnie, na lp. 53,00, na wrzes. paź. 52,20. Spirytus cicho, w m. 49,80, na lp. srp. 49,30, na srp. wrz. 49,30, na wrz. paź. 49,40. Olej skalny w m. 7,85.

Wiedeń, 28 lipca. Targ zbożowy. Pszenica na lp. —, na jesien 9,52. Żyto na lp. —, na jesien 7,75. Kukurydza na lp. srp. 7,10, na wrz. paź. 7,18. Owies na lp. —, na jesien 6,93.

Peszć, 28 lipca przed połud. Targ zbożowy. Pszenica w m. mocno, na jesien 9,23, na wiosnę 9,58. Owies na jesien 6,65, na wiosnę 6,51. Kukurydza na lp. srp. 6,82; pogoda piękna.

London, 28 lipca. Targ zbożowy. Pszenica spokojnie, stale; za przybyłe ładunki australijskiej plancono 30 3/4; mąka ospale; jęczmień nieco tańszy; owies tańszy o 1/4 — 1/2 sz.; kukurydza spokojnie, amerykańska raczej droższa; groch i fasola bez zmiany, mocno. Nadpłynęło 8 ładunków pszenicy; pogoda piękna. W tygodniu od dnia 19 do 25 lipca przywieziono pszenicy angielskiej 2,375, obecnej 62,238, jęczmieniu ang. 126, obcego 2,323, jęczmieniu słodowego ang. 17,422, owsa ang. 362,106,316 kwr., obcego mąki ang. 12,447, obecnej 8,704 worków i 100 beczek.

London, 28 lipca. Cukier Hawauna Nr. 12 nomenalnie 15. Cukier burakowy ospale 13 1/4.

Brema, 28 lipca. Olej skalny (sprawozdanie końcowe) bardzo mocno. Standard white w m. 7,40, na srp 7,40, na srp. gr. 7,65.

Poznań, 28 lipca. Spirytus w m. bez bec. 48,20, na lp. 48,10, na srp. 48,10, na paź. 47,00, na list. 46,30; usp. dobre.

Glaszów, 28 lipca. Surowiec. Mixed numbers warrants 41 1/8 sz. W tygodniu ubiegłym wywieziono 10,300 ton., w odpowiednim czasie roku przezszło 14,100 ton.

Liverpool, 28 lipca. Bawełna (sprawozdanie początk.). Przepuszczalny obrót 10,000 bel; bez zmiany Dzienny dowóz 8,000 bel.

Liverpool, 28 lipca, po południu. Bawełna. (Sprawozdanie końcowe). Obrót 10,000 bel, z tego na spekulację i wywóz 1000 bel bez zmiany. Middl. ameryk. na lp. sier. 6 1/4, na wrz. paź. 6 1/4, na list. gr. 6 3/32 p.

Bradford, 28 lipca. Welna spokojnie, chętniej prządza i tkaniny spokojnie, stale.

DZIENNA STATYSTYKA LUDNOŚCI.

Urodzeń od d. 21 do 27 lipca włącznie było: W parafii katol. Dzieci żywych 55, a mianowicie chłopców 25, dziewcząt 27, z tej liczby dzieci ślubnych 47, nieślubnych 8. Nieżywo urodzonych 4, w tej liczbie ślubnych 4, nieślubnych —.

W parafii ewang. Dzieci żywych 39, a mianowicie chłopców 14, dziewcząt 25, z tej liczby dzieci ślubnych 36, nieślubnych 3. Nieżywo urodzonych 1, w tej liczbie ślubnych 1, nieślubnych —.

Starozakonnych: Dzieci żywych 34, a mianowicie chłopców 21, dziewcząt 13, z tej liczby ślubnych 34 nieślubnych —. Nieżywo urodzonych —.

Małżeństwa zawarte w dniu 28 lipca: W parafii katol.: 1, a mianowicie: Antoni Schön z Maryą Rafed.

W parafii ewang. — Starozakonnych: — Zmarli w dniu 28 lipca: Katolicy: dzieci do lat 15-ty zmarło 1, w tej liczbie chłopców 1, dziewcząt —; dorosłych 2, w tej

liczbie mężczyzn 2; kobiet —, a mianowicie: Wawrzyńscy Kudlarek, lat 40, Stefan Galert, lat 38.

Evangelicy: dzieci do lat 15-ty zmarło 1 w tej liczbie chłopców —, dziewcząt 1; dorosłych 1, w tej liczbie mężczyzn —, kobiet 1, a mianowicie: Amalia Kessler, lat 23.

Starozakonni: dzieci do lat 15-ty zmarło 2 w tej liczbie chłopców 1, dziewcząt 1; dorosłych — w tej liczbie mężczyzn —, kobiet —, a mianowicie: —

TELEGRAMY GIEŁDOWE.

Table with columns: Giełda Warszawska, Giełda Berlińska, Giełda Londyńska. Rows include various exchange rates and market data.

RUCH TYGODNIOWY na tutejszej Stacyi towarowej od d. 20 do 26 lipca włącznie.

Table showing weekly trade volume for various goods like wheat, flour, oil, and sugar.

TARGI ŁÓDZKIE Wtorek dnia 29 lipca 1884 roku.

Table of market prices for various commodities like flour, oil, and sugar.

Table listing market prices for various types of goods and services.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Środa dnia 30 lipca. Temperatura wczoraj rano 15° R., w połud. 22° R., wieczór 15° R. Średnia wysokość barometru 28 cali i linia fr.

WYKAZ DEPEZ niedoreczonych przez tutejszą stary telegraficzną z powodu nieaktualnych adresów i innych przyczyn.

Güllick—Posselt, Hotel Manteufel—Nr. 271 Łódź—Lipski, Gemzow Bote.

